

Środa, 5 sierpnia, stanowiąc będzie dla mieszkańców wsi Zwola, GRN Zaniemyśl, w powiecie średzkim, pamiętną datę. W dniu tym bowiem w godzinach wieczornych odbyło się w Zwoli zebranie, na którym przodujący rolnicy utworzyli spółdzielnię produkcyjną, podpisując statut typu I b.

Nowa spółdzielnia produkcyjna obejmuje około 110 ha ziemi; przewodniczącym wybrano Piotra Paluszkiwicza.

Spółdzielnia powstała w wyniku aktywnej postawy i ścisłej współpracy politycznej miejscowych członków PZPR i ZSL, a także dzięki przykładowi spółdzielców z Mechlina, którzy często zapraszali rolników Zwoli do siebie, pokazując własne osiągnięcia w pracy zespołowej.

Na 8 wiosek wchodzących w skład Gromadzkiej Rady Narodowej Zaniemyśla, jest to już 5 spółdzielni produkcyjnej.

Cenna inicjatywa lekarzy szczecińskich

SZCZECIN (PAP)

W Szczecinie powstała jako pierwsza w województwie spółdzielnia lekarzy - specjalistów, do której przystąpiło ponad 30 wysokokwalifikowanych lekarzy, wśród nich profesorowie Pomorskiej Akademii Medycznej. Umożliwiło to otworzyć 13 gabinetów specjalistycznych, m. in. ginekologicznego, pediatrycznego, neurologicznego i urologicznego.

Nowa spółdzielnia wystąpiła z cenną inicjatywą. Zarząd spółdzielni lekarzy, przystąpił do zawierania umów z zakładami przemysłowymi lub przedsiębiorstwami nie posiadającymi własnych ambulatoriów. Pracownicy tych zakładów będą mogli korzystać z pomocy lekarskiej bezpłatnie, a koszty leczenia pokrywać będzie zakład pracy.

Związkowcy włoscy w Polsce

WARSZAWA (PAP)

4 bm. przybyła do Warszawy, na zaproszenie CRZZ, 22-osobowa delegacja Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy SGL. Delegacji przewodniczy sekretarz Związku Zawodowego Robotników Rolnych - Baldaro Giovanni Vercelli.

W czasie dwutygodniowego pobytu w Polsce, związkowcy włoscy zwiedzą najważniejsze ośrodki gospodarcze i kulturalne naszego kraju.

Bogato zapowiadają się imprezy

Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

WARSZAWA (PAP)

4 bm. z inicjatywy Zarządu Głównego TPP.R i Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, odbyła się w Warszawie konferencja prasowa w związku ze zbliżającym się Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z programem obchodów tegorocznego Miesiąca zapoznali zgine przybyłych na konferencję dziennikarzy sekretarz LG TPP.R T. Książek.

Obchody Miesiąca zainaugurowane zostaną centralną akademią, która odbędzie się 8 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W akademii uczestniczyć będzie 11-osobowa delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS).

W okresie Miesiąca nastąpi wymiana przedstawicieli społeczeństwa polskiego i radzieckiego oraz zespołów artystycznych.

Program obchodów przewiduje m. in. wznowienia i premiery sztuk radzieckich w teatrach oraz wieczory poezji i koncerty muzyki kompozytorów radzieckich. Polskie Radio przygotowuje szereg audycji słownych, muzycznych oraz konkursów. W czasie Miesiąca odbędzie się IX Festiwal Filmów Radzieckich.

Ponadto Centralny Zarząd Muzeów organizuje wystawy poświęcone sztuce narodów radzieckich, a domy kultury i świetlice szereg imprez.

CZY
TEL
NIKPrzemówienie
premiera
Cyrankiewicza
— str. 2

Rok XII Wydanie AB

Poznań, piątek 7 IX 1956 r.

Nr 214 (3923)

IX sesja Sejmu PRL - otwarta

Exposé premiera Cyrankiewicza o aktualnych pracach rządu

WARSZAWA (PAP)

IX sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otworzył w dniu 5 bm. o godz. 16 wicemarszałek Sejmu Franciszek Mazur — w zastępstwie chorego marszałka Sejmu J. Dembowskiego.

Na posiedzenie przybyli: I sekretarz KC PZPR — Edward Ochab oraz członkowie Rady Państwa. W ławach rządowych — członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem. Na obradach obecne są, przebywające w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL, delegacje parlamentu Republiki Finlandii oraz Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W loży dyplomatycznej — szereg przedstawicieli dyplomatycznych. Łoża prasowa wypełniona jest do ostatniego miejsca przez przedstawicieli prasy krajowej oraz korespondentów zagranicznych. Na galerii — licznie zgromadzona publiczność.

Spotkanie posłów z parlamentarzystami Finlandii i NRD

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj 5 bm. delegacja parlamentu Republiki Finlandii po zakończeniu obrad pierwszego dnia sesji Sejmu spotkała się w salach Kancelarii Rady Państwa z posłami na Sejm PRL. W trakcie rozmów, które odbywały się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze wymieniono szereg uwag i informacji o pracy parlamentu fińskiego i Sejmu PRL.

Goście opowiadali również o swoich wrażeniach z podróży po Polsce, w trakcie której zwiedzili m. in. Gdańsk, Kraków i Górnośląskie Zagłębie Węglowe.

W czasie przerwy w obradach pierwszego dnia sesji Prezydium Sejmu podejmowało członków delegacji parlamentu Republiki Finlandii oraz członków delegacji Izby Ludowej NRD. Podczas spotkania parlamentarysty 3 krajów przeprowadzili szereg rozmów.

Na wstępie posiedzenia Sejm czci chwilą ciszy pamięć zmarłego w dniu 18 czerwca br. posła woj. szczecińskiego — Jana Stachury.

Na miejsce zmarłego posła Jana Stachury — składała ślubowanie poselskie ob. Wojciech Wolkiewicz.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wicemarszałek Mazur serdecznie wita przybyłe na obrady delegacje parlamentu Republiki Finlandii i Izby Ludowej NRD.

Wicemarszałek Sejmu prosi następnie o zabranie głosu przewodniczącego delegacji parlamentu Finlandii Vaino Leskinena. Witany oklaskami przewodniczący fińskiej delegacji parlamentarnej wyraża szczerą radość z odwiedzin w naszym kraju podkreślając, że sposób, w jaki delegacja została przyjęta, nie pozostawia żadnej wątpliwości co do serdeczności uczuć wobec jego kraju.

Pozdrawiając cały naród polski przewodniczący delegacji parlamentu Republiki Finlandii mówi m. in.:

„My Finowie, kochamy Was. Kochamy i cenimy Waszą przyjaźń, Waszą pasję twórczą, Waszą odwagę, Wasz patriotyzm. Wy, tak jak i my, pragniemy wspólnie lepszego przyszłości, szczęścia, pokoju i bezpieczeństwa. Nie słowo wodzą do tego celu. Wymaga to pracy, pracy i jeszcze raz pracy. Wymaga to przede wszystkim wyrozumiałości i niezwykłego ducha. Wymaga poczucia sprawiedliwości i poszanowania praw człowieka, innymi słowy, wymaga tego, co my uważamy za demokrację: pokój przyjaźni między ludźmi i między narodami”.

Przemówienie przewodniczącego delegacji parlamentu Republiki Finlandii Izba przyjął gorącymi oklaskami.

Wicemarszałek Mazur prosi następnie o zabranie głosu przewodniczącego delegacji

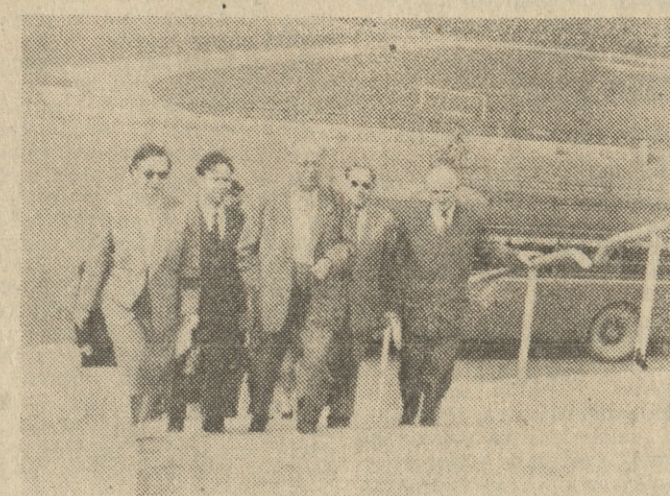
Izby Ludowej NRD, Friedricha Eberta.

Witany oklaskami przewodniczący delegacji Izby Ludowej NRD dziękuje za zaproszenie do Polski oraz za serdeczne słowa powitania. Mówi:

ca przekazuje jednocześnie pozdrowienia od Ludności NRD oraz od sił demokratycznych całych Niemiec.

„Nigdy nie wolno nam zapomnieć o zbrodniach faszystowskich”

(Dokończenie na str. 2)



4 września 1956 r. przybyła do Polski na zaproszenie Sejmu 10-osobowa delegacja Izby Ludowej NRD. Na zdjęciu: członkowie delegacji na Stadionie Dziesięciolecia. W środku przewodniczący delegacji, członek Prezydium Izby Ludowej i nadburmistrz Berlina F. Ebert. CAF — fot. Dąbrowiecki

Warszawa — piąty września

(Dalekopisem od specjalnego wysłannika „Głosu”)

Warszawa powitała posłów wrześniowym słońcem. Wprawdzie sesja Sejmu rozpoczęła obrady o godzinie 16, nie oznacza to jednak, aby w godzinach przedpołudniowych nie się w gmachu sejmowym nie działo. Przeciwnie — odbyły się zebrania zespołów poselskich, debatowały komisje.

Posłowie Ziemi Poznańskiej stawili się niemal w komplecie już w dniu 4 bm. Tego dnia na posiedzeniu zespołu przedyskutowano porządek obrad sesji, ponadto poszczególni posłowie brali udział w posiedzeniach komisji.

Należy podkreślić, że nasi reprezentanci w Sejmie rozwijają coraz żywszą działalność. Oto np. poseł Szczeciński, jako członek Komisji Oświaty, Nauki i Kultury, będzie referował projekt ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym i pracowników nauki. Poseł Kita, z ramienia Komisji Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości przedstawi posłom projekt ustawy o przejściu wieziennictwa do zakresu działania ministra sprawiedliwości, a poseł Rozmiar z tytułu członkostwa w Komisji Spraw Ustawodawczych, zreferuje projekt ustawy o izbach ziemianinów i o związku tych izb.

Świadczą to niewątpliwie o wzroście autorytetu poznańskiego zespołu poselskiego. Przybyły do Hotelu Poselskiego delegacje ze stolicy Wielkopolski, aby przekazać swym reprezentantom w Sejmie bolące ich sprawy. Przybyli więc wysłannicy Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa i Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego. Ich postulaty zespół poselski uznał za słuszne i postanowił przekazać je w formie petycji resortowym ministrom, z wyrażeniem swego poparcia. W imieniu emerytów poznańskich przekazał posłom uwagi specjalnie przybyły do Warszawy ob. Winiewicz. Również te uwagi zostały przedstawione odpowiedzialnej komisji sejmowej.

Drzwi pokoju 332 na III piętrze Hotelu Poselskiego, gdzie zamieszkuje poseł Kaj, przewodniczący WZP Poznań — niemal się nie zamykają. Tęcza się tu ostatnie — przedsejny dyskusje. Zwłaszcza duże zainteresowanie sesją sejmową wykazują przybyli po raz pierwszy zastępcy posłów Ziemi Poznańskiej, m. in.: ob. ob. Krzysztofek z Poznania, Powidzki z Konińskiego, Majdecki z Kalisza.

Parę słów chciałbym poświęcić gmachowi Sejmu. Z zewnątrz mało okazały — cieszy prostotą wnę-

trza, na którą składają się (mówię o sali sejmowej): popielate marmury i zielenie obici ław poselskich. W półkolistym biegnącym wokół sali kuluarowym korytarzu — stoły z listami. Nie brak na nich listów, nadesłanych na ręce posłów — Rozmarka, Wycecha, Osmańczyka i innych.

Posłowie poznańscy zajmują miejsce obok łódek, z prawej strony sali. Zwraca tu uwagę na siebie zwłaszcza wyniosła postać posła — gen. Strażewskiego. W ogóle — mundurów na sali nie brak: wojskowych, admirałskich (a w każdym razie mundurów marynarki, górniczych, kolejarskich...).

Dziennikarzy — co niemiara. Zagranicznych nie brak również — zwłaszcza, że na sesję sejmową przybyły delegacje parlamentów: Republiki Finlandii i Izby Ludowej NRD.

Głównym punktem śródogodniego porządku obrad było przemówienie prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. Muszę powiedzieć, że słuchałem dwugodzinnego exposé premiera z pełną satysfakcją. Pa daly tu słowa bliskie każdemu człowiekowi pracy, mowa była o trudnościach nas bolących, nie było niedomówień. Rzeczowe i jasne przemówienie J. Cyrankiewicza utwierdziło mnie w przekonaniu, że partia i rząd rozumieją w pełni i w pełni doceniają potrzeby i dążenia mas i w pełni wychodzą im naprzeciw.

Exposé premiera tchnęło rozsądkiem i spokojem i rzetelnie oceniło to źródła niedomagań. Był to właściwie jakiś, niespotykany dawniej w naszej praktyce sejmowej, przegląd dokonanych już posunięć rządowych, zmierzających do poprawy przede wszystkim naszej gospodarki, a jednocześnie przegląd rządowych zamierzeń.

Nie ma potrzeby omawiania szczegółów przemówienia premiera — przeczytacie je sami. Nas, dziennikarzy, ucieszyły, oczywiście, słowa J. Cyrankiewicza, skierowane pod adresem prasy, które mówiły o współudziale naszej publicystyki w kształtowaniu polskiej myśli politycznej.

Żywe zainteresowanie wywołało nadto oświadczenie premiera o mającej nastąpić usprawnieniu w naszym repatriowaniu obywateli polskich ze Związku Radzieckiego — który to problem znalazł u władz ZSRR pełne zrozumienie.

Jutro — o dalszych sprawach. Piotr ZYCKI

Zamiast korowodu dożynkowego rozszerzony program artystyczny

WARSZAWA (PAP)

W dniu 9 września br. Warszawa gościć będzie, podobnie jak w roku ubiegłym, około 60 tysięcy chłopów ze wszystkich stron kraju. Tytuł bowiem delegatów, wybranych na zebraniach wiejskich, reprezentować będzie wieś polska na central-

nych uroczystościach dożynkowych.

W tym roku organizatorzy postanowili zrezygnować z korowodu dożynkowego, który przez długi czas uroczystości i był męczący dla delegatów, przybyłych z odległych wsi. Mimo to, tegoroczne uroczystości zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie, gdyż znacznie rozszerzono program artystyczny.

Obchody dożynek centralnych rozpoczyna się o godz. 9 wieczem na Stadionie Dziesięciolecia. Po okolicznościowych, krótkich przemówieniach, delegacje chłopów wręczą gospodarzowi dożynek wieniec centralny oraz wieniec dożynkowy z poszczególnych województw.

Po części oficjalnej, wiejskie i robotnicze zespoły artystyczne, liczące ogółem około 1.000 osób — przedstawiają zbiorowe widowisko pt. „W słonecznym kręgu”. Przewidywane są również pokazy lotnicze.

W godzinach popołudniowych 35 tys. delegatów zwiedzi Pałac Kultury i Nauki. W tym samym czasie pozostaną część delegatów, a wraz z nimi mieszkańcy Warszawy wezmą udział w zabawach.

W godzinach wieczornych blisko 7 tys. delegatów obejrzy w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki występy Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Uroczystości dożynkowe zakończone zostaną w godzinach wieczornych pokazem ogni sztucznych.

Pierwsze prace przy elektryfikacji linii kolejowej Stalinogród - Kraków

KRAKÓW (PAP)

Projekt elektryfikacji linii kolejowej Stalinogród — Kraków wszedł już w fazę realizacji.

Jak informuje inż. Franciszek Domka, naczelnik Wydziału Inwestycji krakowskiej DOKP, w rejonie której przeprowadzone będą prace związane z elektryfikacją odcinka Szczakowa — Kraków — Podłęże — Nowa Huta, w kilku rejonach tego odcinka, brygady robotnicze przystąpiły do wstępnych prac. Rozpoczęto m. in. budowę bocznicy i dróg dojazdowych do podstawy trakcyjnych, których zadaniem będzie dostarczanie energii dla poszczególnych odcinków zelektryfikowanej linii.

Równoległe z pracami elektryfikacyjnymi, prowadzonymi od strony Krakowa, będą prowadzone także prace nad zakładaniem trakcyjnych przewodów elektrycznych od strony Stalinogrodu.

Wszystkie roboty na tej linii zostaną zakończone w końcu 1958 r. W tym też czasie pierwsze pociągi elektryczne ruszą na trasie Stalinogród — Kraków.

Ze sportu

Siatkarze nasi pokonali Francję

W dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówkę, rozgrywanych w Paryżu, kolejne zwycięstwo odniosła w puli finałowej młodzieżowa reprezentacja Polski. W środę, 5 bm. Polacy pokonali Francję — 3:0 (15:5, 15:11, 15:6).

W pozostałych spotkaniach finałowych ZSRR pokonał Węgry — 3:0 (15:11, 15:9, 15:2), a Bułgaria zwyciężyła Jugosławię — 3:2 (15:7, 13:15, 13:15, 15:6, 15:7).

Siatkarki polskie miały w środę dzień odpoczynku. Finałowe spotkanie drużyn kobiecych przyniosło następujące wyniki: Rumunia — Holandia — 3:0 (15:6, 15:10, 15:9), ZSRR — Korea — 3:0 (15:6, 15:6, 15:7) i Bułgaria — USA — 3:1 (15:3, 15:17, 15:5, 15:3).

Turniej tenisowy w Bukareszcie

Zwycięcą międzynarodowego turnieju tenisowego w Bukareszcie został w grze pojedynczej Czechosłowak — Krejciak, który pokonał w finale 5 bm. Węgry — Katona — 6:2, 6:2, 6:0.

Finał gry mieszanej wygrała para węgierska: Erdoedi, Katona — zwyciężając parę polską: Jędrzejowska — Piątek — 9:7, 6:3.

W grze podwójnej mężczyzn finałowe spotkanie między Jansson, Sikorski (Węgry) a G. i M. Viziru (Rumunia), przyniosło zwycięstwo parze węgierskiej — 5:7, 6:4, 6:1, 7:5.

PRZED „DNIEM KOLEJARZA“



Węzeł Poznań-Franowo zdobył w IV kwartale ub. roku oraz w I kwartale br. sztandar przechodni CRZZ za najlepsze wyniki we współzawodnictwie w skali ogólnokrajowej. Na zdjęciu: starszy nauczyciel Leonard Freitag (na pierwszym planie) obsługujący lawę nastawczą. CAF — fot. Kondracki

W oparciu o poczucie współodpowiedzialności obywateli za losy kraju pokonamy trudności – podniesiemy dobrobyt

Streszczenie przemówienia premiera J. Cyrankiewicza na IX sesji Sejmu

Na wstępie swego przemówienia premier Cyrankiewicz stwierdza, że okres od VIII sesji cechowała dalsza aktywizacja prac naszego Sejmu oraz zacieśnianie się współpraca pomiędzy Sejmem a rządem.

Kierunek aktualnych prac rządu wytyczyły uchwały VII Plenum KC PZPR, stawiające jako naczelną zadania — podniesienie stopy życiowej ludności oraz umacnianie i rozwijanie praworządności w naszym kraju.

„VII Plenum dokonało wszakże jeszcze jednego ważnego dzieła. Nie jest tajemnicą i nie próbowałem tego na Plenum ukrywać, że pomiędzy partią a poszczególne środowiska wkradła się nuta rozdziewki i nieufności, nuta, która pozostawiona samej sobie, mogłaby w dalszej konsekwencji zagrozić groźnym fałszem i zakłócić jedność narodu w walce o pokój i socjalizm. Wychwyciliśmy tę nutę nie dość wcześnie, niemniej wychwyciliśmy ją. I partia uznała za swe najważ-

niejsze i najpilniejsze zadanie usunąć wszelki rozdziewki, wszelką szczerą nieufność, jaką zakradła się w stosunku do niektórych środowisk ludności. Mówiliśmy na VII Plenum, jak istotne dla naszej władzy jest przywrócenie pełnego, niezakłóconego niczym zaufania między społeczeństwem a władzą ludową. Doświadczenia są sprawą reedukacji całego aparatu administracyjnego i gospodarczego, aby uświadomił sobie w pełni, że jest on na usługach obywatela, nie zaś na odwrót. Właściwe ustosunkowanie się organów władzy ludowej do społeczeństwa jest kamieniem węgielnym ludowej demokracji. Wszystkie organy tej władzy muszą sobie w pełni uświadamiać, że są mandatarzami społeczeństwa, nowo larwami do służby narodowej, podporządkowanymi kontroli społecznej. W tym duchu pragniemy wychować cały aparat władzy ludowej, każdego funkcjonariusza, każdego urzędnika od najwyższego do najniższego.“

Sprawa regulacji płac

Informując Izbę o posunięciach w dziedzinie płac, premier Cyrankiewicz stwierdza, iż „w okresie od kwietnia do 1 września br. podwyżkami i regulacją płac objętych zostało 3259 tys. pracowników. Fundusz płac tych grup pracowników, gdzie dokonano podwyżek i regulacji, wzrósł w skali rocznej o 7175 milionów zł. Preliminowana na rok bież. suma podwyżek funduszu płac została już przekroczona. Niemniej jednak należy jak najszybciej przyjąć z pomocą około 600 tys. pracowników, podwyższając jeszcze w tym roku płace, co wymaga wygospodarowania odpowiednich funduszy.“

Jeżeli chodzi o postulaty zniesienia podatku od wynagrodzeń, premier stwierdza, iż rząd rozważa projekty podniesienia granicy zarobków wolnych od podatku.

„Zniesienie tego podatku oznacza automatyczną podwyżkę płac i wzrost funduszu płac o dalszych 6 miliardów złotych. Suma przeszło 7 miliardów przeznaczona na podwyżki płac w tym roku — została już rozdysponowana. Nie ma gospodarczych możliwości na realizację tego postulatu. Poza tym automatyczne zniesienie podatku od uposażeń — najniższej zarabiamy nie daby żadnych albo prawie żadnych korzyści — natomiast stosunkowo wysoko zarabiający otrzymaliby najwyższe podwyżki płac. Także i z tych względów automatyczne zniesienie tego podatku byłoby niesłuszne. Natomiast rozważane są projekty przesunięcia granicy zarobków wolnych od podatku od uposażeń. Taka zmiana dałaby efektywną ulgę niższej zarabiającym.“

Poza tym opracowuje się propozycje stopniowego rozszerzenia 30-proc. ulgi od podatku od wynagrodzeń.

W roku bieżącym 30-proc. ulgą zamierzamy objąć 1600 tysięcy robotników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie — a do końca 1957 roku — stopniowo prawie wszystkich zatrudnionych.

Tegoroczne zamierzenie zmniejsza wpływy do budżetu o około 400 mln. zł, a o tyle wzrosną płace objętych tą ulgą.

Realizacja całego programu ulg do końca 1957 roku zmniejszy wpływy do budżetu o 1800 mln. zł — o tyle wzrosną efektywnie płace netto.

Realizując uchwały VII Plenum KC PZPR — naprawiania krzywd wyrządzonych części pracujących, wynikłych na skutek niepełnego przestrzegania istniejącego ustawodawstwa pracy i umów zbiorowych, rząd w porozumieniu z CRZZ — systematycznie wyrównuje bezsporne należności, jak na przykład zbyt niski ekwiwalent za de-

putaty węglowe i szereg innych.

Podwyżki, a na tej bazie stopniowe porządkowanie płac przeprowadzane jest w porozumieniu i przy współudziale związków zawodowych.“

Inne problemy bytowe

Mówca stwierdza, iż stopniowo załatwiane są przez rząd sprawy związane z wyrównywaniem krzywd wyrządzonych załogom wskutek nieprzestrzegania umów i zobowiązań przez kierownictwa przedsiębiorstw i resortów.

Rząd zajmuje się też m. in. rozszerzeniem uprawnień w zakresie korzystania z odzieży ochronnej i roboczej, sprawą zmiany zasad i zwiększenia sum funduszu zakładowego w celu podniesienia zainteresowania załóg wynikami ekonomicznymi zakładów.

Ponieważ, jak stwierdza premier, przewidziana w planie 5-letnim budowa 1.200 tys. izb nie rozwiąże jeszcze problemu mieszkaniowego w naszym kraju, dla złagodzenia sytuacji rząd dąży do zapewnienia jak najsprawiedliwszego rozdziału nowych mieszkań oraz podjął uchwałę o ograniczeniu budownictwa administracyjnego i o właściwym wykorzystaniu istniejących obiektów biurowych.

„Mówię o tych rzeczach od razu na wstępie omawiania problematyki gospodarczej dlatego, że uznaliśmy, iż istnieje paląca potrzeba zajęcia się w pierwszej kolejności najpilniejszymi sprawami bytowymi, jak że często zaniedbywanymi w przeszłości.“

Poruszając problem rzemiosła, premier oświadcza, iż „ze względu na popelnione w tej dziedzinie błędy w przeszłości, warto może zwrócić uwagę na konieczność pilnego ze strony organów nadzórnych baczności, aby nasze intencje odnośnie rzemiosła i drobnej wytwórczości nie zostały znowu spalone. Aparat administracyjny i gospodarczy, a zwłaszcza fiskalny muszą nabrać głębokiego przekonania, że istotnie jest intencją partii i rządu stworzyć pomyślne warunki rozwoju rzemiosła i że wszystkie nadużycia, krepujące ten rozwój, będą tepione.“

Mówiąc o sprawach zaopatrzenia ludności, premier Cyrankiewicz stwierdza m. in., że praca aparatu dystrybucji nie stoi na zadowalającym poziomie. Konieczne będzie zwiększenie funduszy na inwestycje w handlu. Decentralizacja zarządzania handlem powinna zapewnić większą jego elastyczność. Rozwój rzemiosła zagwarantowany podjętymi ostatnio uchwałami, jak również dalszy rozwój spółdzielczości pracy powinien zapewnić poważne zwiększenie ilości towarów na rynku.

„Drugą dotkliwą bolączką naszego życia, obok kwestii

mieszkaniowej, jest kwestia zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i artykuły przemysłowe. Nie będę ukrywał, że sytuacja na tym odcinku kształtuje się wciąż jeszcze niepomyślnie. Nasz aparat dystrybucyjno-handlowy pracuje źle. Dało się to szczególnie wyraźnie zaobserwować w ubiegłych miesiącach, kiedy pomyślny skup żywności stwarzał warunki lepsze niż w ubiegłych latach zaopatrzenia rynku, a kiedy mimo to występowały wciąż braki, rynek był zaopatrywany w mięso źle i nieregular-

Realizacja tegorocznych zadań gospodarczych

Przechodząc z kolei do zagadnienia planu pięcioletniego prezes Rady Ministrów omawia stan prac nad projektem planu. Projekt planu 5-letniego zostanie przedstawiony na najbliższej sesji Sejmu — w październiku br. Premier zapowiada, że Sejmowi będą przedstawiane w przyszłości plany roczne.

Prezes Rady Ministrów omawia następnie przebieg realizacji tegorocznych zadań gospodarczych. Produkcja przemysłowa w okresie 7 miesięcy br. była o 11,6 proc. wyższa niż w analogicznym okresie ub. roku. W szeregu jednak gałęzi przemysłu plany produkcyjne nie zostały wykonane. Szczególne niedobory notuje się w podstawowych asortymentach przemysłu maszynowego, a także w produkcji cegły, dachówek, wapna.

Co się dotyczy rolnictwa, to — jak wynika z dotychczasowych danych — tegoroczny urodzaj zbóż jest dobry, choć niższy niż w ub. roku. Przewiduje się dobry urodzaj ziemniaków.

„Decyzja VII Plenum KC o zniesieniu obowiązkowych dostaw mleka została przyjęta z uznaniem przez ogół chłopów. Nie ulega wątpliwości, że zniesienie obowiązkowych dostaw mleka od początku przyszłego roku, dając wszystkim gospodarstwom obywatelom obecnie tym obowiązkiem niewątpliwie podniesienie dochodowości, ułatwi im wykonanie obowiązkowych dostaw zbóż, trzody i ziemniaków. Ponadto zniesienie obowiązkowych dostaw mleka da dodatkowy bodziec do wzrostu hodowli bydła, co po pewnym czasie przyczyni się do przezwyciężenia obecnie występujących trudności w zaopatrzeniu miast w mleko i masło.“

Prezes Rady Ministrów mówi następnie, że wobec tego, iż dotychczasowe preferencje dla spółdzielni produkcyjnych, związane z niższym wymiarem dostaw mleka przestaną działać, celowe będzie wprowadzenie do obecnie działającego systemu preferencji nowych elementów w innych dziedzinach produkcji spółdzielczej.

W sprawie zaopatrzenia wsi w materiały budowlane, a także maszyny i sprzęt rolniczy zgodnie z wytycznymi VII Plenum, przewiduje się na rok 1957 znaczny wzrost dostaw na rynek tarcicy do wysokości 950 tys. m. sześć. (730 tys. m. sześć. mają wyneść dostawy w roku 1956) oraz cementu 830 tys. ton (570 tys. — w 1956) Jeśli chodzi o planowe dostawy cegły na rynek nie zarysowują się obecnie istotne możliwości ich wzrostu na rok 1957.

Tym większe znaczenie powinno przywiązywać do rozwoju inicjatywy chłopskiej, jak np. do wypalania cegły przygotowanej przez zespoły chłopskie, w pobliskich cegielniach przemysłu terenowego, gdy takie możliwości ponadplanowe istnieją.

Ponadto, gdy mowa o zaopatrzeniu wsi — musi być dokonany poważny wysiłek dla zwiększenia dostaw we właściwym asortymencie artykułów konsumpcyjnych — a szczególnie artykułów trwałej konsumpcji — jak rowery, motocykle, radiodiodiarki, maszyny do szycia oraz inne tego typu wyroby.

Konieczne jest — podkreśla mówca — usuwanie błędów i wypaczeń w stosunku do gospodarstw kułackich. Waż-

nie, kolejki przed sklepami psuły ludziami krew i wytworzyły niepotrzebne rozgorzenie. Chcę stwierdzić z całym naciskiem, że rząd uważa sytuację na tym odcinku za niezadowalającą.

Realizujemy tu dalsze kroki w kierunku decentralizowania zarządzania handlem, uelastycznienia handlu przez ograniczenie nadmiernych funkcji pośrednictwa central handlowych i zwiększenie maszyn towarowej przez rozwój chałupnictwa — rzemiosła bezpośredniego powiązanego z handlem.“

nym czynnikiem utrzymania produkcji tych gospodarstw kułackich, a zarazem ograniczania możliwości spekulacji, jest stosowanie środków ekonomicznych, a nie administracyjnych, takich środków jak kontraktacja i inne formy skupu nadwyżek produkcyjnych tych gospodarstw przez aparat państwowy i spółdzielczy. Prawidłowa polityka ograniczania wyzysku kułackiego nie może być realizowana przy nadmiernych normach progresji i innych środkach, które prowadzą do likwidacji gospodarstw.

„Nie ulega wątpliwości, że prawidłowa realizacja naszej polityki na wsi wymaga podniesienia aktywności organizacji partyjnych na wsi oraz organizacji Stronnictwa Ludowe-

go i wszystkich masowych organizacji na wsi. Liczymy na inicjatywę mas chłopskich, na wykorzystanie przez nich prawa krytyki dla walki z biurokratycznymi wypaczeniami, na ich świadomą dyscyplinę i zrozumienie interesu państwa — podobnie jak liczymy na inicjatywę i aktywność klasy robotniczej — jako na niezbędny element zarówno umocnienia władzy ludowej, dalszej demokratyzacji naszego życia.

Konsekwentnie realizując wskazania VII Plenum w sprawie umocnienia sojuszu z biednym i średniorolnym chłopstwem, będziemy równocześnie realizować uchwały VII Plenum w sprawie usunięcia błędów i wypaczeń w stosunku do gospodarstw kułackich, które prowadziły do obniżenia ich produkcji i likwidacji gospodarstw zdolnych do egzystencji.“

W sprawie wypadków poznańskich

„Trudno jest pominąć milczeniem z tej trybuny sprawę, która wszystkim nami wstrząsnęła do głębi. Sprawę tragicznych wypadków poznańskich. Przeprowadziliśmy gruntowną analizę ich przyczyn i źródeł. Wynik tej analizy znalazł się w referatach тов. Ochaba i moim na VII

Plenum KC PZPR oraz w nchwale. Uchwala wyciąga wszystkie wnioski na przyszłość. Jeśli chodzi o władzę ludową, to powiadamy, że trzeba jej wszystkie organa wyczerpać do maksimum na bieżącej i dolegliwości ludzi pracy i nauczyć reagować natychmiast, szybko i sprawnie na te wszystkie niedomagania, które dadzą się usunąć od razu i uruchamiać wszystkie dźwignie, by usunąć te, których rozwiązanie wymaga czasu. Jeśli chodzi o partię, to wyciągnęła ona właściwe wnioski na VII Plenum i będzie je wcieliła w życie. Jeśli chodzi o robotników Poznania i innych miast Polski, to płynnie dla nich z tragicznego czwartku czerwcowego nauka, że ta metoda protestu, jaką obrano w Poznaniu, jest najbardziej niebezpieczna dla nich samych i dla całej naszej ludowej Ojczyzny. Jakże łatwo w spór między robotnikami Poznania a władzami resortowymi wkradły się elementy wrogie, przestępcze i zbrodnicze. Straty moralne i materialne, straty polityczne, które stały się trudne do powetowania i godzą bezpośrednio i pośrednio w samych strajkujących z niemielszą siłą, aniżeli we władzę ludową. Taka jest logika ustroju, w którym cały aparat produkcyjny stanowi własność narodową, a władza wyrasta bezpośrednio z ludu. Nie znaczy to, bym próbował w jakikolwiek sposób osłabić winę i odpowiedzialność tych, którzy nie zareagowali w porę na słuszne postulaty robotników poznańskich.

Sledztwo dotąd jest jeszcze w toku. Rząd pragnie, by zostało w przyspieszonym tempie ukończone. Winowajcy przelew krwi, ci którzy z bronią w ręku wykorzystując sytuację targnęli się na władzę ludową zostaną stawieni przed sądem.

Mogę zapewnić Izbę, że zarówno dochodzenia w sprawie zajęć poznańskich, jak i sam przewód sądowy są i będą zgodne z najskrupulatniej pojętymi wymogami praworządności i legalizmu. Rozprawy będą rzecz jasna jawne. Nie mamy w tej sprawie nic do ukrycia. Jednakże pewne koła reakcyjne pragną uczynić ze sprawy poznańskiej odskocznice wrogiej nam propagandzie. Stąd biorą się wnioski różnych organizacji obcych o dopuszczenie na rozprawy sądowe w Poznaniu jakichś „obserwatorów“. Powtarzam, nie mamy nic do ukrycia, ale nie zamierzamy robić z normalnego procesu sądowego w Polsce żadnego widowiska międzynarodowego uwielającego powadze naszych sądów i podającego w wątpliwość ich bezstronność i kompetencje.“

W końcowej części przemówienia premier wyraża przekonanie, że w oparciu o wspólne prace i pomoc obozu pokoju, o rozwój i umacnianie się poczucia współgospodarstwa kraju wśród najszerszych mas, w oparciu o politykę współpracy międzynarodowej, współistnienia i dalszej walki o odprężenie, „będziemy na pewno nasze trudności coraz sprawniej i coraz szybciej pokonywać — rozwijając niewyczerpalne w warunkach ustroju socjalistycznego — możliwości ludowej demokracji, możliwości przyspieszonej walki o podniesienie dobrobytu najszerzych mas — nierozdzielnie związane z naszą walką o socjalizm.“

IX sesja Sejmu PRL otwarta

(Dokończenie ze str. 1)

dokonywał przeciwko ludzkości — mówi m. in. Friedrich Ebert — gdyż równoboleg się to profanacji pamięci nieśmiertelnych bohaterów Warszawy, bohaterów narodu polskiego, pamięci ofiar poniesionych przez ludzkość młotującą pokój. Z wdzięcznością w sercu chylimy dziś czoła przed odważnymi synami i córkami narodu polskiego, którzy w walce wyzwolenie przeciwko hitlerowskiemu okupantowi ponieśli jednocześnie duże ofiary dla wyzwolenia naszego kraju od faszystów hitlerowskich.

Istnienie NRD — stwierdza dalej mówca — stanowi gwarancję dla wszystkich narodów, że w przyszłości Niemcy zostaną zjednoczone w jedno pokój miłujące, demokratyczne i niezawisłe państwo. Jesteśmy szczególnie zainteresowani w tym, by Morze Bałtyckie pozostało tym, czym jest: morzem pokoju. Dlatego też pragniemy utrzymać dobruśsiedzielskie stosunki ze wszystkimi krajami nadbałtyckimi, tak samo jak i z innymi sąsiadami Niemiec.“

Kończąc Friedrich Ebert mówi: „Na wschód i zachód od nienaruszalnej granicy przyjaźni i pokoju nad Odrą i Nysą, zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i w Polsce Ludowej, władzę w swe ręce wzięli robotnicy i chłopci. Oni kształtują pokojową i szczęśliwą naszą przyszłość i potrafią wystąpić w obronie tej granicy pokoju.“

Niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, iż w niedługim czasie powitamy również delegację Sejmu PRL w Niemieckiej Republice Demokratycznej.“

Wznieśione przez Friedricha Eberta okrzyki na cześć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyjaźni niemiecko-polskiej oraz wspólnej walki o pokój, demokrację i socjalizm Izba przyjmując gorącymi oklaskami.

Sejm zatwierdza następnie proponowany przez Radę Seniorów następujący porządek obrad IX sesji:

I. Przemówienie Prezesa Rady Ministrów o pracach rządu w dziedzinie aktualnych zagadnień gospodarki narodowej.

II. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o orędziu Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów wszystkich krajów w sprawie rozbrojenia.

III. Projekt ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki.

IV. Projekt ustawy o przejęciu szkolnictwa zawodowego przez ministra oświaty.

V. Projekt ustawy w sprawie uchylenia przepisów o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

VI. Projekt ustawy o przejęciu więziennictwa do zakresu działania ministra sprawiedliwości.

VII. Projekt ustawy o izbach rzemieślniczych i o Związku Izb Rzemieślniczych.

VIII. Projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 marca 1950 r. o Urzędzie Rezerw Państwowych.

IX. Projekt ustawy o zmianie dekretu — prawo o aktach stanu cywilnego.

X. Projekt ustawy o zmianie przepisów dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

XI. Zatwierdzenie uchwał Rady Państwa w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

XII. Zatwierdzenie dekretów wydanych przez Radę Państwa.

XIII. Powołanie komisji do rozpatrzenia sprawy zmian w ordynacji wyborczej do Sejmu PRL oraz do opracowania ustaw o odwołalności posłów i radnych.

Po krótkiej przerwie Izba przystępuje do pierwszego punktu porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów o pracach rządu w dziedzinie aktualnych zagadnień gospodarki narodowej.

Głos zabiera premier Cyrankiewicz. Na tym posiedzeniu Sejmu w dniu 5 bm zakończono Wice-marszałek Mazur poinformował Izbę, że obrady Sejmu wznowione zostaną 6 bm. o godz. 10 rano.

Naszemu współtowarzyszowi pracy i koledze, red. Zygmuntowi Jabłkowskiemu z powodu zgonu jego Matki składamy

wyrazy serdecznego współczucia

Zespół

„Głosu Wielkopolskiego“

Przez kilka dni
będą zakłócenia
w zaopatrzeniu rynku
w mleko

Jak informuje Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego, gwałtowna burza, która przeszła nad Polską w dniu 4 bm., poważnie zakłóciła pracę wielu zakładów mleczarskich w całym kraju.

Szczególnie ucierpiały zakłady w woj.: stalinogrodzkim, zielonogórskim, warszawskim, poznańskim i łódzkim, gdzie na skutek wyładowań atmosferycznych, nastąpiły awarie, wywołane przerwaniem dopływu prądu. Znajdujące się w zakładach mleko nie mogło być wobec tego przerobione i skwasło się, siad pewne zakłócenia w dostawach mleka na rynek.

We wszystkich zakładach mleczarskich, w których nastąpiły awarie, specjalne ekipy pracują nad ich usunięciem. Nie potrwa to — zdaniem C.Z. — dłużej niż dwa dni.

Liczba wypadków
przy pracy
nie maleje

Niedawno odbyła się odprawa robocza techników BHP Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu przy Prezydium WKN w Poznaniu. Głównym tematem obrad były wypadki podczas pracy, których liczba nie maleje, mimo przeprowadzanych dla załóg szkoleń w tej dziedzinie. Stwierdzono, że najczęstsze przyczyny wypadków to lekkomyślność i nieprzestrzeganie przepisów o bezpieczeństwie pracy.

Podczas odprawy omówiono również takie zagadnienia, jak instalowanie wentylatorów, urządzanie umywalni, budowy łaźni i szatni, organizowania kąpek (bhp itp. (J.W.)

dlaczego?

— Węgiel dostarczany w przydziale bardzo często składa się z obrzniętych brył, których rozrabianie w domu sprawia dużo trudności?

— Sól kuchenna sprzedawana w sklepach jest tak gruboziarnista, że od dawna trzeba było zrezygnować z używania solniczki?

W nowym roku szkolnym

POKONFERENCYJNE UWAGI

Do niedawna jeszcze był podobno w Chinach zwyczaj, że na drzwiach lekarza widniała tablica z nazwiskami zmarłych pacjentów. Im mniej miał lekarz na koncie swoim nieboszczyków, tym większą się cieszył sławą i uznaniem. Byłoby dobrze, gdyby i nasi nauczyciele prowadzili podobną ewidencję, oczywiście nie na drzwiach swoich mieszkań, ale dla siebie, ewidencję, która by im mówiła, czy ich trud się opłaca, czy idzie na marne, czy raz w roku około września właśnie na konferencjach zwolnionych przed rozpoczęciem roku szkolnego przeanalizowali sprawę swoich braków, przy uwzględnieniu aktualnych potrzeb.

Praca minionego roku szkolnego powinna dać wiele materiału do omówienia. Tymczasem na konferencjach sierpnowych nauczycieli powiatu ostrowskiego i miasta Ostrowa jakoś to zagadnienie się rozpyło. Było tam wszystko przepisane starym rytuałem. A więc: tradycyjny referat, kilka słów powitalnych i dyskusja, w której zabierali głos — tradycyjni mówcy: kierownicy szkół podstawowych i średnich zakładów szkolnych. — A gdzie obrzymia reszta nauczycieli? Dlatego też dyskusja nie mogła objąć problemów z punktu widzenia i potrzeb warsztatu nauczycielskiego.

Wiele mówiono na temat konieczności podniesienia autorytetu, który nauczyciel może zdobyć poprzez ciągłe podnoszenie swojej wiedzy. Mówiono również o potrzebie znajomości psychologii dziecka, o ciekawym i umiejętnym prowadzeniu lekcji, o pracy kolektywnej nauczycielskiej. Mówiono słusznie, że żarliwością i troską o młodzież, o właściwe zrealizowanie wytycznych partii i władz szkolnych.

Ale zapomniano o niektórych innych ważnych sprawach. Wiać domo, że dzisiejsza młodzież obcuje prawie że codziennie z techniką. Dobrze, że zna się na anatomii bezkręgowców i kręgowców, ale źle jest, jeśli traktor czy samolot odrzutowy, który uczeń widzi na niebie, jest

dlań czarną magią. Moim zdaniem nie można we współczesnej szkole pominąć tak ważnej dziś politehnizacji. Chłopak, który wychodzi ze szkoły podstawowej w życie, musi być tak że obznajomiony chociaż pobieżnie ze światem techniki.

Na sekcji języka polskiego jeden tylko dyskutant, dr J. Jachimiek, zwrócił uwagę na ortografię. Fakty, że niektórzy uczniowie kl. VII na 35 wyrazów popełniają aż 13 błędów, że nie potrafili gładko czytać, że pismo ich jest naśladowaniem hieroglifów egipskich — muszaż zaniepokoić. Gdzie leży tego przyczyna? Wydaje się, że w zbyt wielkiej tolerancji nauczycieli, którzy „braki” przepuszczają z klasy do klasy. Sprawa ortografii i kaligrafii winna być uwzględniona w ocenach z języka polskiego. Nie mogą opuszczać klasy VII młodzi ludzie, którzy nie znają ortografii, gramatyki, podstaw interpunkcji i którzy bazgrzają!

Sprawa podręczników. Ile na ten temat wylano atramentu, ale atramentu dziennikarskiego. I o tym mówił dr J. Jachimiek, nie szczędząc ostrych słów krytyki. Cóż z tego, że te uwagi utkną w biurkach wydZIAŁÓW OŚWIATY! Moim zdaniem nauczycielstwo poprzez swój związek zawodowy winno apelować do Ministerstwa Oświaty o lepsze podręczniki.

Piszący te uwagi zapoznał się z niektórymi podręcznikami świeżo wydanymi. Mimo uroczyście zeszłorocznych zapewnień ze strony władz szkolnych popełnia się w nich te same błędy. „Biologia” dla kl. III jest

klasycznym przykładem, jak nie powinien wyglądać podręcznik dla młodszej dziatwy — styl w nim zasługuje na miano „naiwniactwa”. Do młodzieży trzeba pisać naturalnie i prosto, co wcale nie znaczy — nieladnie.

I jeszcze problem seksualizacji młodzieży. Akcja na temat przerywania ciąży prowadzona swojego czasu przez prasę spowodowała to, że władze centralne jak i społeczeństwo zaczęły właściwie patrzeć na to zagadnienie. Ale nie zostało należycie podkreślone znaczenie hamowania popędu piciowego w okresie dojrzewania. Okres ten jest przecież szkołą urabiania charakteru i woli. Tylko za kulisami konferencji kilka nauczycielek poruszyło tę drastyczną sprawę. A przecież nie można przejść obojętnie wobec zjawiska regularnego życia seksualnego 14- i 15-letnich dziewcząt i chłopców. Sądzę, że nauczycielstwo winno coraz głośniej wołać o pomoc w postaci lekarzy-specjalistów dla młodzieży, którzy tym zagadnieniem by się zajęli. Mamy lekarzy dla niemowląt i dla starszych, a zapomina się, niestety, o wielkim okresie przełomowym w życiu chłopców i dziewcząt.

Nie są to wszystkie uwagi, które nasunęły się uczestnikom obu konferencji. Podaje je dlatego, aby władzom szkolnym nie uciekły z pola widzenia w rozpoczętym już roku szkolnym. Nauczycielstwo (nie tylko kierownicy szkół) na przy szloroczne sierpienowe narady winni przynieść wiele spostrzeżeń konstruktywnych, które ulepszą w dziedzinie pedagogiczno-wychowawczej. I więcej śmiałości w wypowiedziach. Sprawa wychowania nowego pokolenia jest chyba jedną z najważniejszych.

Józef PIEPRZYK

IST i odpowiedzi
Będzie — nie będzie
a jak będzie — to kiedy?

Już od dłuższego czasu go spodymie Legnickiej, Wołowskiej, Rybnickiej i wielu, wielu ulic na Junikowie narzekają na brak sklepu z jarzynami. Iść do miasta po każdą marchewkę czy kalafior, to duża strata czasu, szczególnie kiedy w domu ma się kilkoro małych dzieci.

A już kiedy Dyrekcja PSS Zachód zamknęła sklep spożywczy nr 1 przy ulicy Legnickiej, kobiety uderzyły na „alarm”. Najbliższy sklep spożywczy znajduje się około 3 km od Legnickiej. Więc drugie zamartwienie. Chleb i mleko trzeba kupować przecież codziennie. Nowa strata czasu.

Dziwnie wydaje się postępowanie Dyrekcji PSS, która tak dużą i odległą od miasta dzielnicę chce pozostawić (nie wiać domo na jak długo) bez sklepu z artykułami pierwszej potrzeby. Tym więcej, że dzielne go-

spodymie same wskazywały kierownikowi spółdzielni możliwości założenia sklepu podając adresy lokali. (2626)

Stała Czytelniczka

Odpowiadamy
CZYTELNIKOM

B. Koperski, Staroleka. Z nadesłanego wierszka nie skorzystał. Przesyłamy pozdrowienia. (3295)

Czytelniczka z ul. Granicznej w Poznaniu. Zieleniec przy zbiegu ulic: Małeckiego, Łukaszczyka i Granicznej wymaga, niestety, corocznego uzupełniania krzewami, ponieważ jest obiektem specjalnego narażonym na wybrki chuliganów. Jesienią Zarząd Zieleni Miejskiej doprowadzi zieleniec do porządku, a obecnie prosi komitet blokowy i wszystkich mieszkańców o opiekę nad istniejącą jeszcze tam roślinnością. (2267)

M. B., Puszczykowo. Nieregularne dostawy gazet do poszczególnych urzędów pocztowych spowodowały niepunktualne doręczanie czasopism czytelnikom. Jak nas za pewnością odpowiedzialne instytucje („Ruch” i Powiatowy Zarząd Łączności), obecnie dostawa przebiega sprawnie.

Edward Marx. — Nadesłane utwory satyryczne nie zostały zakwalifikowane do druku. (3242)

ADOS, Poznań. — Mimo najlepszych chęci nie możemy ustalić jakie przyczyny złożyły się na nieskorzystanie z Pana usług w czasie Targów. Nie można jednakże ze sporadycznego wypadku wyciągać generalizujących wniosków i twierdzić, że znajomość języków obcych jest dziś zupełnie zbędna. (3165)

Bolesław Szubrych. — Przydział MRN w Poznaniu nie może na razie przenieść do sąsiadów Pana, gdyż wyjechali w niewiadomym kierunku na okres letni. Z chwilą ich powrotu MRN natychmiast do kona przeprowadzki. (1121)

(az)

Niewiedza?

Zali nam się jeden z Czytelników, „pisząc w imieniu pszczelarzy z Kaczanowa i Bierzglińska, powiata wrzesińskiego, że mimo szerzacej się tam groźnej choroby pszczół, tzw. zgnilca złośliwego — nie można nakłonić lekarza weterynarii do fachowej interwencji. A przecież, zgodnie z rozporządzeniem Min. Rolnictwa z dnia 24 IX 1946 r., choroba ta podlega obowiązkowemu zgłaszaniu i zwalczaniu.

Kiedy żona jednego z pszczelarzy zwróciła się do powiatowego lekarza weterynarii, zbył ją takimi argumentami, jak: brak lekarstwa, doświadczenia i w ogóle rozeznanie w tej sprawie.

Nie wiadomo, czy powodem takiego traktowania jest niewiedza czy też lekceważący stosunek do ludzi.

(az)

Pracownicy poszukiwani

Stolarzy do prac w młynach, murarzy do budowy pieców przemysłowych i piekarniczych oraz hydraulików na roboty wodno-kanalizacyjne zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu. Zgłoszenia w sekcji kadr Poznań, ul. Słowackiego 13. K2919

Cieśli, murarzy, malarzy, szklarzy i 50 robotników zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Dla robotników zamieszkałych noclegi zapewnione w hotelu robotniczym. K2991

Inżyniera lub technika - mechanika na stanowisko technologa - kalkulatora z praktyką, tokarzy, brakarzy oraz ślusarzy narzędziowych przyjmą: Zakłady Produkcji Części Zamiennych, Poznań, Bałtycka 52, dojazd zakładowym autobusem. 16717g

Pracowników do transportu i produkcji przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleka 18. Zgłoszenia przyjmują dział kadr. K3015

Każdą ilość murarzy, robotników budowlanych, dekarzy i blacharzy przyjmie natychmiast do prac na terenie miasta Poznania, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3005

✠
Dnia 5 września 1956 r. zasnął w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka, teściowa, siostra babcia i ciocia, śp.
Łucja Szumnarska
z domu Grygiel
przeżywszy lat 55,
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Drużbackiej 1a m. 6.

✠
Dnia 4 września 1956 r. zmarł w wieku lat 69. opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. śp.
ks. Wojciech Morawski
proboszcz parafii Sobolewskiej
Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 10 w Sobolewskiej, pow. Rawicz.
O modlitwy za Konfratę prosi ks. ks. dekanatu juratańskiego
Ks. Ludwik Walkowiak
działek
17014g

Praca

Pomocy, najchętniej rencistki do prowadzenia domu z gotowaniem (3 osoby) poszukuje. Poznań, Jarochowskiego 50 m. 3. 16768g

Pomoc domowa do małej rodziny potrzebna zaraz. Poznań, Żydowska 30 m. 6. 16778g

Starsza, inteligentna poprowadzi gospodarstwo domowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16786g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Czwartaków 24 m. 2. 16799g

Nauka

Kursy pisania na maszynach i stenografii organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chlewińskiego 7, tel. 653-11. Zamejskowiec słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 16552g

Kupno

Kupię silnik elektryczny z rozrusznikiem olejowym o mocy 17 KW, obroty 1440 na minutę. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16782g lub Poznań, tel. 26-30. 16782g

Kupię opony do samochodu ciężarowego 700x16, 700x18 lub 650x20 — komplet z detkami. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16790g

Dyrekcja Kursów Ekonomicznych P. T. E.

organizuje
ROZCZYNY KURS PRZYGOTAWCZY
dla pracowników w zakresie finansów. Ukończenie kursu daje możliwości dalszego kształcenia w szkołach podległych Ministerstwu Finansów. Rozpoczęcie nauki — 17 września 1956 r. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Dyrekcja Technikum Finansowego, Poznań, ul. Wszystkich Świętych 1, tel. 44-88. K3008

Peśa ostrego do pilnowania hodowli kupa. Poznań, Krawczyńskiego 28, budowa pieców, od godz. 8-16. 16784g

Sprzedż

Wózki dziecięce, autka drewniane autka koszykowe, ceratowe, spacerówki na łożyskach meblowe, giete oraz łańkiwojące. Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławka 25. 14931g

Fortepian „Franz Wirth”, krótki w bardzo dobrym stanie sprzedam. 18 000 zł. Ma śliński, Poznań, Grunwaldzka 95. 24765p

Samochód ciężarowy 3-4 t sprzedam: Erbeauto, Poznań, Dąbrowskiego 25a. 16433g

Sprzedam bufet i kredens 750 zł oraz komode krześka. Poznań, Wrocławka 20 m. 5. 16772g

✠
Dnia 5 września 1956 r. zmarła nagle nasza najdroższa matka, teściowa siostra i babcia przeżywszy lat 64, śp.
z Zandekich
Maria Bartkowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W głębokim smutku pogrążeni
synowie, synowe, wnuczki i rodzina
16989g

✠
Dnia 4 września 1956 r. zmarł w wieku lat 69. opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. śp.
Czesław Gallus
urzędnik PKP
zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św.
Zwłoki zostaną przewiezione do kościoła św. Ducha w Trzemesznie, skąd w sobotę dnia 8 bm. o godz. 9 nastąpi eksportacja do kościoła parafialnego i po na bożeństwie żałobnym pogrzeb na tamtejszym cmentarzu.
Ciężko strapiona
rodzina
Poznań, Dzierżyńskiego 165 m. 4. 16982g

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26
poszukuje
zaraz na okres przejściowy względnie na stałe
magazynu na wyroby papiernicze
100 do 150 m²
Zgłoszenia tel. 25-70 i 20-12. K3007

Lokale

Starszy kalkulator, samotny, sytuowany poszukuje niekierującego sublokatorskiego pokoju lub pokoju z kuchnią w Lesznie Wlkp. przy rodzinie. Antoni Bidor, Wrocław, Puławskiego 51 m. 1. 24844p

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielnie, na dwa pokoje z kuchnią. Ewentualnie poszukuje mieszkania do remontu, najchętniej Jeżycach. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16737g

Lokal handlowy, nadający się na cichy przemysł, zamienie na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16738g

Zamienie pokój ca 20 m² ze skrytką, IV piętro (Lazarz), na pokój z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16750g

Pokój z kuchnią zamienie na podobne względnie 1 1/2 pokoju. Peryferie wykluczone. Poznań, Czarnieckiego 14 m. 7, od godz. 16. 16756g

Zamienie pokój z kuchnią, przynależnościami, i ptry na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16759g

Zamienie 2 mieszkania po dwa pokoje z kuchnią, samodzielnie, na 3 1/2 pokoju względnie 3 duże pokoje z kuchnią, łazienką, frontowe, samodzielnie do II ptry. parter wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16762g

Zamienie 2 pokoje z małą kuchnią, samodzielnie, komfortowe i piętro z łazienką i rasem w willi przy Wyspiańskiego na równorzędnie z dużą kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16775g

1 1/2 pokoju, słoneczne i piętro z balkonem przynależnościami, zamienie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Warunki do omówienia. Poznań, Senatorska 8 m. 2. 16789g

Zamienie mieszkania 3-pokojowe z kuchnią (kolejowe) Jeżycach na 3-4-pokojowe z przynależnościami (frontowe). Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16794g

Nieruchomości

Dom czteropokojowy, w tym skład rzeczniczy 75 000 zł. Domek pokój z kuchnią, 1200 m² ogrodu 60 000 zł. Parcelę 1000 m² opłotowaną — rzadze wiona przy Ostrorogu sprzedam: Metelski Poznań, Czerwonej Armii 23. 16512g

Kupię 1 ha ziemi w okolicy Poznania. Oferty: Kazimierz Kaczmarek Zielona Góra, Zamkowa 14. 16685g

Domek wolny z ziemią od 1 do 3 morgi kupię. Poznań, Czechosłowacka 91 m. 1. 16740g

Dom z ogrodem w Swarzędzu sprzedam właściciela. Swarzędz, Poznańska 37. 16744g

Kupna gospodarstwo rolnych, sadów domków spiesznie poszukuję dla poważnych rezydentów oraz takowe polecam. Krawiec Poznań, Garbary 53. 16915g

Dom jednorodzinny z dwumorgowym ogrodem (Zabłotko) 120 000 zł. Dom jedno-rodzinny z półmorgowym ogrodem (Puszczykowo) 90 000 zł. Wilkie jednorodzinne, komfortowa z ogrodem blisko Poznań 130 000 zł. wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 16954g

Kupię domek, może być z morgami ziemi, blisko Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16767g

Ogrodnictwo hektarowe, do brze urządzone nowe zabudowania w Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16777g

Sprzedam domek chlew, 2 morgi ogrodu (okolica Pniew) Oferty Biuro Ogłoszeń Świątecznego 3 dla 16783g

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon centrali 611-21 (dla wszystkich działów) dział informacyjny: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretariat redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 457-76, drukarnia (mimo) — 620-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8.15 do 16.30, w soboty od godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-1645

O jawność gospodarki mieszkaniowej

Wiemy, że problem mieszkaniowy jest trudny nie tylko w Wolsztynie. Zapewne i w innych miastach prezydium miejskich rad narodowych zmuszone są niedługo położyć swoją pracę poświęcić rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej. A przecież Prezydium, to nie urząd mieszkaniowy (na marginesie nasuwa się wniosek: wciągnąć jak najwięcej mieszkańców miasta do społecznej komisji mieszkaniowej. I nie tylko po to, aby członkowie tej komisji pracowali — z intencją zdobyć jak najlepszą mieszkanie... dla siebie. Tak było — trzeba to otwarcie powiedzieć — prawie ze wszystkich dawnych 8 burmistrzami czy przewodniczącymi Prezydium miasta Wolsztyna. W komisji powinni się znać przede wszystkim robotnicy. Bo wielu robotnikom dzieje się w Wolsztynie krzywda).

Powiat wolsztyński ma największe w województwie procent chorych na gruźlicę. Złe warunki mieszkaniowe bynajmniej nie sprzyjają likwidacji tego problemu. Tymczasem — od 1945 roku w Wolsztynie nie wybudowano ani jednego bloku mieszkalnego. Od kilku już lat budowę taką systematycznie skreśla się z planów inwestycyjnych. Od kilku już lat kierownictwo największego w powiecie zakładu przemysłowego — Wolsztyńskiej Fabryki Mebli, mówi o budowie bloków mieszkalnych dla swych robotników. Na mówieniu też wszystko się dotychczas kończyło. Również inne zakłady pracy nie mają żadnego wpływu na budowę nowych mieszkań. O sprawach tych mówią z gorzkością wybojęcy na spotkaniach z radnymi.

Czy w Wolsztynie nie ma również tak zwanych „przechodniaków”? Są, bo niemało ludzi pracuje na innym terenie. Tymczasem w Prezydium MRN brak wielu karotek mieszkaniowych. Referenci mieszkaniowi zmieniają się często. A w Prezydium kilkadziesiąt wniosków czeka na kolejność załatwienia.

Dobrze, że teraz wreszcie o przydziale mieszkań zawiadamia się społeczeństwo publicznie przez ogłoszenia. Prezydium MRN łącznie ze społeczną komisją uczuciowych tu dził powinno jak najenergiczniej likwidować niesprawiedliwe przydziały mieszkań poprzez dokonywanie, zamiany mieszkań itd. Sprawa tzw. „dzikiego zdobywania” mieszkań powinna być również zajęta prokuratorem. Ale warto jednak wiedzieć, że prokurator w Wolsztynie nocuje w jednym z biur sądowych, bo od października ub. roku już czeka na przydział mieszkania...

A iluż to ludzi ze wsi szuka pracy w Wolsztynie? Kierownicy personalni wolsztyńskich zakładów pracy zbyt pochopnie przyjmują do pracy mieszkańców wsi, nie po rozumiejąc się w ogóle z Referatem Zatrudnienia przy Prezydium PRN.

Nie istnieją zasady przymusowej gospodarki lokalowej w Niałku Wielkim, Berzynie i Komorowie. Jest tam dość wolnych lokali. A wszędzie te osady leżą dosłownie o kilkadziesiąt metrów od ostatniej ulicy Wolsztyna. Może więc powiększyć miasto Wolsztyn o pobliskie ulice Niałka Wielkiego, Berzyny i Komorowa? Pomyślmy jeszcze o ścieśnieniu niektórych biur przy ulicy 5 Stycznia — a problem mieszkaniowy zostanie w znacznej mierze rozwiązany. (kh)

Kina

Kalisz — Wolność: „Fort Eureka”. Stylowe: „Ucieczka do Francji”. Ostrów — Przędownik: „Szałka z Lawendowego Wzgórza”. Słonec: „Zakochani z Villa Borghese”. Gniezno — Polonia: „Młynarz Czyżak”. Lech: „Ostatni występ Grocka”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — Utwory fortepianowe Brahmsa, 15.25 — koncert operowy, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — czego chcieć słuchamy, 17 — program dnia, 17.05 — pieśni Hugo Wolfa i R. Straussa, 17.25 — koresp. z krajów demokracji ludowej, 17.35 — śpiewamy i tańczymy, 18 — „To co pozostało” — pow. K. Koźminko, 18.20 — aud. szkolna, 18.30 — muz. rozrywkowa i taneczna, 19.05 — radiostacja młodzieży, 19.30 — tydzień muzyki bułgarskiej, 20.13 — wiersze Józefa Maria de Heredia, 21.30 — ze świata jazzu, 22.10 — listy z teatru, 22.40 — muz. rozrywkowa i taneczna.

Wiadomości: 5.04, 6, 6.30, 7, 7.30, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.



Dużym powodzeniem cieszą się wystawy rolnicze, otwarte w wielu powiatach naszego województwa. W pawilonie przodujących gospodarstwo na Powiatowej Wystawie Rolniczej w Gnieźnie spółdzielcy z Mierzewa i Golimowa wystawili duży asortyment produktów rolnych. Na zdjęciu: stoisko spółdzielni Mierzewo, która po raz trzeci zdobyła sztandar przechodni za uzyskanie pierwszego w powiecie miejsca we współzawodnictwie.

Fot.: „Głos”

Popatrzmy wokół siebie

Rakoniewice jeszcze w letargu

Życie w Rakoniewiczach pulsuje silniejszym tętnem. Z inicjatywy komitetu obywatelskiego — w instytucjach i domach mieszkalnych zabłysła elektryczność światła (szkoda tylko, że dworzec kolejowy posługuje się jeszcze naftą). W roku bież. Rakoniewice zostały również zradiofonizowane.

Ale chyba na tym skończyła się „aktywizacja” Rakoniewic.

Obecnie wielu mieszkańców miasteczka wyjeżdża do pracy do Wolsztyna i dalekiej Kargowej. Tymczasem na miejscu jest wiele zakładów, nie wiadomo dlaczego bezczynnych. I tak przy ulicy Dworcowej znajduje się obszerny, nie wykorzystany w pełni, 3-piętrowy gmach. Miała tu powstać filia spółdzielni galanterii szklanej z

Wolsztyna. Dotychczas nie można jej było uruchomić ze względu na słaby dopływ gazu. Obecnie gaz będzie silniejszy. Może więc spółdzielnia pomyśli o realizacji projektu?

Poważnie rozbudowuje się w Rakoniewiczach wytwórnia win, która rozpoczęła również produkcję kompotów i dżemów. Piadówka ta potrzebuje owoców. Tymczasem w Rakoniewiczach i okolicy ciągle jeszcze za mało zakłada się sadów. Cały powiat wolsztyński tylko w 5 proc. zaspokaja potrzeby owocowych przetwórci Wolsztyna i Rakoniewic. Nie docenia się na przykład zupełnie uprawy porzeczek i agrestu.

Potężne niegdyś w Rakoniewiczach rzemiosło stało się obecnie kopeciuszkiem. Kiedyś było tu 4 kowali (obecnie 1), 3 ślusarzy (obecnie 2) i 3 kołodziejów. W tej ostatniej branży pracuje teraz tylko 70-letni Walenty Napieralski.

W Rakoniewiczach i okolicy odczuwa się ponadto brak rzemieślniczych warsztatów rymarskich, bednarskich i blacharskich.

Warto by również pomyśleć o rozwoju nieźle rozwijającego się dawniej chałupnictwa. W okresie zimowym znów przynajmniej kilkanaście rodzin znalazłoby dodatkowe źródła zarobku.

Ozdobą Rakoniewic są wiatraki. Dlaczego jednak „zabytków” tych nie wykorzystuje się w pełni do przemiatu zboża?

Na rynku wolsztyńskim ciągle odczuwamy brak kaszy. A przecież w Rakoniewiczach w ob. Bolesława Roszaka znajdują się nieczynne urządzenia kaszarni. Warto więc uruchomić to urządzenie.

Gostyńskie plamy

Coraz gorzej z wyglądem Gostynia. To piękne i schludne miasto w ostatnich czasach zostało oszpecone budami na rynku i gablotkami przy parku im. K. Marcinkowskiego. Budy te, przypominające raczej pomieszczenia dla zimowego wychowu cieląt — pełnią rolę straganów. Dlaczego przedsiębiorstwa handlowe Gostynia nie zdobędą się na coś lepszego, co nie psułoby widoku rynku? Również inne miasta szpecą podobne „kioski”. Warto by się zastanowić, czy spełniają one rzeczywiście swoją rolę.

Gablotki umieszczone w Gostyniu przy parku im. K. Marcinkowskiego mają informować społeczeństwo o osiągnięciach pracy najważniejszych zakładów powiatu. Tymczasem pokazują spłowiałe fotografie sprzed lat, wystawiając gazetki o spóźnionej tematyce. Nie dziw więc, że nikt na nie nie patrzy.

Przy tej okazji jeszcze jedna sprawa. Ojcowie miasta mają plan budowy domków jednorodzinnych. Plac na ten cel jest — ale daleko do miastem, za lasem, w Pożegowie. Natomiast boisko sportowe będzie prawie w centrum miasta, na terenie obecnego targowiska. Czy to jeden ze sposobów usportowienia robotników? (W. S.)

Gołańcz

na pierwszym miejscu

W rejonie Zjednoczenia PGR Szamotuły zespół PGR Gołańcz zwyciężył we współzawodnictwie w dziedzinie zbioru zbóż, odstaw, podorywek i siewu poplonów. (Kdw)

Nikt

z wronowskiej GRN...

Mija już kilka lat od czasu, jak gmina Szymanowice uzyskała z PPRN Jarocin barak na cele świetlicowe. Od kilku już lat części baraku leżą przed Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej we Wronowie. Nikogo nie razi fakt, że z każdym dniem części składowe niszczeją i jest ich coraz mniej. Nikt też z wronowskiej GRN i pleszewskiej PRN nie pomyśli o tym, że za marnotrawstwo budżetu powinno się karać... (AK)

Niegdyś były w Rakoniewiczach dwie mleczarnie. Od stycznia jest tylko zlewnia, a w budynku przy ulicy Strzeleckiej stoją zupełnie nie wykorzystane maszyny (maślarka i chłodniki).

Wreszcie, aby znacznie ożywić miasteczko — należy w Rakoniewiczach uruchomić miejscowy tartak. Znalazłoby w nim pracę kilkudziesięciu robotników.

Kto ma to wszystko zrobić? — Chyba same Rakoniewice z pomocą Wolsztyna. A jeśli konieczna będzie pomoc władz wojewódzkich, sądzimy, że nie zawiodą. (kh)

Wojewódzki pokaz hodowlany w Koźminie

Od 14—17 września br. w Koźminie (pow. Krotoszyński) odbędzie się wojewódzki pokaz hodowlany buhajów i knurow hodowlanych z ośrodków (PGR, PSK, IHR, IUNG i spółdzielnie produkcyjne) i z przodujących obór poza ośrodkami.

Na pokazie tym hodowcy z najlepsze sztuki otrzymają nagrody, dyplomy i listy pochwalne. Wystawione sztuki będzie można zakupić. (p).

Szkoły

nie mają węgla...

Bardzo źle przedstawia się w powiecie leszczyńskim zaopatrzenie szkół w opał. Jedynie szkoła w Rydzynie oraz część szkół w tej gromadzie otrzymały węgiel. Jak nas poinformowano, w PZGS Leszno brak około 2000 ton węgla, potrzebnego na zaopatrzenie szkół, instytucji oraz ludności nierolniczej powiatu. Ta paląca sprawa powinna zainteresować się władze wojewódzkie. (R)

...a traktorzyści paliwa

Traktorzyści zatrudnieni na polach spółdzielni produkcyjnych w Jarantowie, Zamętach i Brudzewie w Kaliskiem narzekają na brak paliwa. Niedomaga bowiem zaopatrzenie w bazie POM w Opatówku.

W ubiegłym miesiącu były wypadki, że traktorzyści mieli dwa dni postoju. Kto jest za to odpowiedzialny? (t)

Na marginesie

ciekawego filmu produkcji węgierskiej



Inspektor PIH: Coś mi się widzi, że jak na „male”, to cena jest za wysoka.

Głos SPORTOWY

Czy Sulmierzyce pójdą śladami Swarzędza?

Swarzędz jest obecnie jednym z najsilniejszych ośrodków zapasnictwa kraju.

Czy Sulmierzyce będą wkrótce odgrywać taką samą rolę? Trudno na to pytanie antorytatywnie odpowiedzieć, w każdym razie należy się spodziewać, że o zapasnikach Sulmierzyce jeszcze nieraz usłyszymy, chociaż sekcja zapasnicza powstała w Sulmierzycach dopiero w lipcu bież. roku.

Skąd więc wzięli się tu silni ludzie?

Otóż w 1932 roku bracia Krysmalscy poszukując pracy wyjechali z Sulmierzyce do Katowic. Tam zaczęli uprawiać zapasy i wkrótce odnosili już sukcesy na matach całego kraju. Teodor cztery razy zdobył mistrzostwo Polski. Jego brat Władysław raz zapisał na swym koncie podobny sukces, a dwukrotnie przypadł mu w udziale tytuł wicemistrza.

Podczas pobytu w rodzinnych Sulmierzycach — Krysmalscy często uprawiali zapasy na łacie, propagując w ten sposób tę dyscyplinę sportu wśród swoich kolegów.

Oto najlepsi z nich:

Edward Krysmalski — mistrz ZS Stal, Konieczny — wicemistrz Polski w stylu wolnym, Łata — wicemistrz Polski juniorów, Wesółowski — czterokrotny mistrz Dolnego Śląska.

Mieszkańcy Sulmierzyce byli, oczywiście, dumni ze swych chłopców, ale radość ich była zaprawiona domieszką goryczy. Zapasnicy ci walczyli bowiem poza rodzinnym osiedlem, przysparzając sławy barwom wrocławskich i poznańskich klubów. Z uznaniem więc powitano zorganizowanie sekcji zapasniczej

przy miejscowym LZS; obecnie w pięknej sali Powiatowego Domu Kultury trenuje pod kierunkiem instruktora Koniecznego 24 młodych entuzjastów — ćwicząc supleksy.

Kilku zawodników, którzy występują obecnie w pozamiejscowych kołach, zgłosiło swój akces do LZS. Perspektywy rozwojowe młodej sekcji sulmierzyckiej są więc obiecujące. Zapasnictwo ma bowiem bogatą tradycję i cieszy się ogromną popularnością, zawodnicy dysponują salą i nową matą, działacze są pełni entuzjazmu a Rada Wojewódzka LZS otoczyła koło opieki. Warto dodać, że istnieje projekt otwarcia tu w najbliższym czasie szkoły atletycznej. Zapasnicy LZS Sulmierzyce wezmą również udział w najbliższych rozgrywkach klasy B.

Obecnie rozgrywają spotkania towarzyskie. Ostatnio zawodnicy Pafawagu (Wr), którzy pochodzą z Sulmierzyce, przegrali z nimi dwukrotnie 3:5. 9 września — w X rocznicę istnienia LZS odbędzie się trójmeczek zapasniczy: Sulmierzyce — WRZZ Poznań — LZS Pleszka. (t)

Szachy

12 drużyn na ścieżce

W niedzielę wystartują do drużynowych mistrzostw Wielkopolski szachiści. Ogółem do turnieju zgłoszonych jest 12 drużyn m. in.: Start P., GWKF, Zryw, Kolejarz z Poznania, Sparta z Gniezna, Krotoszyńska i in.



„Zanucilem tę starą piosenkę po powrocie z urlopu. Nie brała przynęty zwierzyzna wodna. Nabrany został niejednym optymistą z klajem bambusowym w reku. Podobnie śpiący nastroj udzielił się niektórym kołom wędkarskim. Wykluczył bym spośród nich rogozińską or-

teren pod budowę łazienek miejscowych, a poza tym spójrzmy na zdjęcie. Liczna gromada osób spod znaku PZW wykonuje pokazowy wykop, który jest dziełem 100 członków koła rogozińskiego.

Oto relacje korespondenta Bronisława Krzyżki z przebiegu prac:



WĘDKARZE PRZY KANALE
11 sierpnia br. udzielono pomocy sąsiedzkiej PZW Koła Budzyna przez PZW Koło Rogoźno.

Fot.: „Głos”

ganizację. Członkowie jej notują na tablicy czynów społecznych coraz liczniejsze wyniki pracy. Po zimowych zajęciach — magazynowaniu lodu dla różnych przedsiębiorstw, przyszła kolej na wiosenne porządki wokół rogozińskiego rynku, gdzie założono zielonek. Oczyszczono z pni i zbędnych drzew

„Trasamającego powstać kanału łączącego dwa stawy w Budzynie raz liczniejsze wyniki pracy. Po zimowych zajęciach — magazynowaniu lodu dla różnych przedsiębiorstw, przyszła kolej na wiosenne porządki wokół rogozińskiego rynku, gdzie założono zielonek. Oczyszczono z pni i zbędnych drzew

Oto fragment relacji korespondenta. Lecz zastanówmy się, czy rozwijając inicjatywę czynów społecznych, tak jak w Rogoźnie, obficie zarybiając nieużytki wodne, nie przestaniemy nucić wówczas starej piosenki o śpiących rybakach? Ale tylko wówczas, gdy przepadamy śpiączkę z kół wędkarskich.

Rys. B. Derwich

Antoni PLAWIK